

Parlament Ukrainy przywrócił konstytucję z 2004 r.

22 lutego 2014

Prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz i liderzy opozycji podpisali porozumienie o wyjściu z kryzysu politycznego. Przewiduje ono przedterminowe wybory prezydenckie, powrót do konstytucji z 2004 roku z ponownym podziałem pełnomocnictw na korzyść parlamentu i rządu oraz sformowanie nowego gabinetu ministrów.

Ukraiński parlament przyjął ustawę o powrocie do konstytucji z 2004 roku, ograniczającej władzę prezydenta na korzyść Rady Najwyższej. Za taką decyzją zagłosowało 386 deputowanych, wstrzymał się jeden, nie zagłosowało 10 parlamentarzystów. Projekt ustawy był rozpatrywany bez wcześniejszego omawiania. Rada Najwyższa przyjęła również ustawę o niedopuszczeniu do sądowego ścigania uczestników zamieszek na Ukrainie.

Rada Najwyższa Ukrainy przyjęła poprawki do „Kodeksu karnego”, przewidujące „dekryminalizację artykułów starego kodeksu karnego, odziedziczonego po czasach Związku Radzieckiego”. „Za” zagłosowało 310 deputowanych. Poprawki dotyczą między innymi dekryminalizacji artykułów, na podstawie których skazana została była premier Julia Tymoszenko.

Porozumienie w sprawie rozwiązania kryzysu na Ukrainie, podpisane przez prezydenta i opozycję w piątek, przewiduje oddanie organom MSW w ciągu 24 godzin broni, która nielegalnie znajduje się w rękach ludności. Tekst porozumienia opublikowany został na stronie internetowej prezydenta Ukrainy. „Strony dołożą starań w celu normalizacji życia w ukraińskich miastach i wsiach poprzez uwolnienie budynków administracyjnych i publicznych oraz odblokowanie ulic, skwerów i placów” – czytamy w dokumencie.

Rosja i Unia Europejska będą kontynuować kontakty w celu unormowania sytuacji na Ukrainie, przy poszanowaniu jej suwerenności i pełnomocnictw legalnych władz – poinformowało MSZ Rosji po rozmowie telefonicznej ministra spraw zagranicznych Rosji Siergieja Ławrowa z Wysokim Przedstawicielem UE ds. Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa Catherine Ashton.

Rosyjskie władze wstrzymały przekazanie nowej transzy pomocy dla Ukrainy z powodu gwałtownego pogorszenia się sytuacji w tym kraju i zamierzają poczekać ze wznowieniem pomocy do czasu, aż sytuacja się ustabilizuje – powiedział dziennikarzom minister finansów Rosji, Anton Siłuanow. „Była to decyzja Rosji związana z nieoczekiwanym i gwałtownym zaostrzeniem się sytuacji na Ukrainie” – powiedział on komentując informację irlandzkiej giełdy o odwołaniu przez Ukrainę emisji dwuletnich euroobligacji na kwotę 2 miliardów dolarów. Rosja miała wykupić obligacje w ramach zatwierdzonej już pomocy finansowej na sumę 15 miliardów dolarów.

Rosja jest gotowa do walki o Krym w celu obrony baz wojskowych i ochrony żyjących tam rosyjskich mniejszości etnicznych – pisze „Financial Times”. (...) „Jeśli Ukraina jest podzielona, będzie wojna” – powiedział dziennikarzom FT jeden z wysokich urzędników. „Najpierw Ukraińcy utracą Krym, bo będziemy go bronić, tak jak to miało miejsce w przypadku Gruzji”. W 2008 r. wojska rosyjskie weszły do Gruzji, bo armia gruzińska niespodziewanie zaatakowała separatystyczną republikę Osetii Południowej, przypomina FT. Następnie Rosja uznała niepodległość Osetii Południowej i Abchazji. Konflikt Kremla z Gruzją jest uważany za najbardziej poważną konfrontację między Rosją a Zachodem od czasów zakończenia zimnej wojny. Ryzyko ponownego wystąpienia takiego scenariusza jest bardzo realne, ponieważ niepokoje na Ukrainie eskalują napięcia etniczne na Krymie. Na półwyspie żyje 60% Rosjan. Pozostałe 40% to Ukraińcy i Tatarzy Krymscy.

Sekretarz generalny NATO Anders Fogh Rasmussen potępił rozlew

krwi na Ukrainie i obarczył odpowiedzialnością rząd Ukrainy za zaangażowanie armii w zażegnywanie kryzysu. „Potępiam brutalny rozlew krwi na Ukrainie. Zdecydowanie wzywam wszystkie strony do powstrzymania tej szalonej spirali przemocy. Rząd Ukrainy w szczególności odpowiada za to, aby służby specjalne nie uczestniczyły w tym kryzysie politycznym, aby ukraińscy żołnierze i służby specjalne nie obróciły się przeciwko ludowi Ukrainy. Będzie to miało poważne skutki dla naszego partnerstwa z Ukrainą” – oświadczył sekretarz generalny NATO.

Szef MSZ Polski Radosław Sikorski oświadczył, że w negocjacjach w sprawie porozumienia o wyjściu z kryzysu na Ukrainie nadszedł „delikatny moment”. „Delikatny moment w rozmowach w uregulowaniu kryzysu na Ukrainie. Wszystkie strony powinny pamiętać, że kompromis oznacza uzyskanie nieco mniej niż 100%” – napisał Sikorski na Twitterze. Szefowie MSZ Francji, Niemiec i Polski Laurent Fabius, Frank-Walter Steinmeier i Radosław Sikorski przeprowadzili rozmowy w Kijowie z przedstawicielami ukraińskich władz i opozycji.

Eskalacja konfliktu politycznego na Ukrainie zwiększyła zapotrzebowanie społeczeństwa na gotówkę. Lokalne media piszą o kolejkach do bankomatów. W związku z tym, banki zmuszone są ustalać czasowe limity na wydawanie pieniędzy. Na przykład bank UniCredit do 24 lutego ograniczył operacje gotówkowe w bankomatach, „aby umożliwić wszystkim swoim klientom dostęp do gotówki”. Kwota wypłaty gotówki w bankomacie na jedną kartę została ustalona na 121 euro na dobę.

Studenci kilku kijowskich uczelni zajęli zdanie ukraińskiego Ministerstwa Edukacji i Nauki. W budynku zebrało się około 300 studentów. Ich głównym żądaniem jest zaprzestanie wywierania presji na studentów uczestniczących w akcjach protestacyjnych ze strony ministerstwa i zagwarantowanie możliwości swobodnego uczestnictwa w pokojowych wiecach i protestach.

W ukraińskim mieście Żytomir pomnik Lenina został podpalony i powalony z postumentu. Inicjatorami tej akcji są członkowie

radykałnej organizacji Sektor Prawicowy. Najpierw pomnik został oblany benzyną i podpalony, a później owinięty liną i powalony na ziemię. Nieznani sprawcy zburzyli pomnik Lenina w Browarach (obwód kijowski). W nocy z czwartku na piątek kilkudziesięciu radykałów przywiązało linę do szyi pomnika i za pomocą ciężarówki powaliło go. W mieście Bojarsk (obwód kijowski) w nocy z czwartku na piątek również został zniszczony pomnik wodza proletariatu.

Kontrolę nad dzielnicą rządową ukraińskiej stolicy, która zgodnie z warunkami porozumień władz i opozycji została opuszczona przez funkcjonariuszy służb porządkowych, przejęła tak zwana „samoobrona narodowa” EuroMajdanu. Aktywiści bronią siedziby Rady Najwyższej i rządu przed szabrownikami i prowokatorami. Liderzy opozycji wezwali protestujących do zapewnienia porządku w dzielnicy rządowej, aby nie zdestabilizować i bez tego niespokojnej sytuacji.

Źródła: [Głos Rosji](#) (akapity 1-6, 8-13), [Zmiany na Ziemi](#) (7)
Kompilacja 14 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”